



# Masz wiadomość

od św. Gerarda

Miesięcznik parafii św. Gerarda  
ul. Wiejska 17, 44-121 Gliwice  
tel. 32 270 74 10  
www.swgerard.pl

Nr 1/2022 (3)

16.01.2022 r.

## E-mail od Nadawcy

Szanowni Czytelnicy, drodzy Parafianie!

Pozostajemy jeszcze w atmosferze świąt Bożego Narodzenia. Wspominamy, że Bóg stał się jednym z nas, chodził po ziemi, żył w gronie swojej rodziny, przyjaciół, uczniów. Ludzie współcześni Jezusowi mieli wyjątkowy przywilej obcowania z Chrystusem twarzą w twarz, dotykania go, poznawania w sposób bezpośredni. Czy zatem, my dzieci naszej epoki, możemy w ogóle poznać naszego Boga? Dowiedzieć się jaką jest Osobą? Tak. Jednym ze sposobów poznawania Go jest czytanie i rozważanie Pisma Świętego.

Dlatego w noworocznym numerze naszej gazetki chcielibyśmy zachęcić Was do sięgnięcia po Biblię. Pomocne w tym może być zapoznanie się z różnymi formami rozważania Słowa Bożego, które prezentujemy w niniejszym numerze. Kościół również zachęca nas do życia Słowem Bożym. Oprócz Liturgii Słowa na każdy dzień, każdego roku proponuje w sposób szczególny skupić się na rozważaniu konkretnej Ewangelii. W tym roku jest to Ewangelia wg św. Łukasza. Zapraszamy zatem do zapoznania się z krótkim opisem tej księgi Nowego Testamentu oraz sylwetką jej ciekawego autora. Ponadto w stałej rubryce dotyczącej liturgii dowiemy się na czym właśnie polega dobór czytań na dany rok.

Życzymy owocnej lektury gazetki, a przede wszystkim Pisma Świętego. Niech poznawanie Boga w Jego Słowie pogłębi naszą relację z Chrystusem.



## Pocztówka z nieba

*czyli historie o Bożych herosach  
opowiedziane przez Andrzeja*



W tym roku liturgicznym w niedziele są odczytywane czytania z roku „C” z lekcjonarza, w którym przeważają fragmenty z Ewangelii według św. Łukasza (o cyklach czytań można dowiedzieć się więcej z artykułu Mariusza). Według tradycji Kościoła Ewangelista ten był Syryjczykiem, pochodzącym z Antiochii. Nie znał osobi-

ście Chrystusa, przyjął chrzest podczas drugiej podróży misyjnej św. Pawła Apostoła, a następnie został jego uczniem oraz wiernym towarzyszem i współpracownikiem. Swoją Ewangelię napisał najpewniej ok. 80-85 roku po Chrystusie, używając języka greckiego. Na bazie analizy trzeciej Ewangelii możemy wyciągnąć pewne wnioski na temat jej natchnionego autora.

Najpewniej był on lekarzem, na co wskazuje to, że używał specjalistycznych terminów medycznych. Wskazuje na to też zwrot św. Pawła: *Pozdrawia was Łukasz, umiłowany lekarz* (Kol 4,14). Swoją Księgę pisał dla wyznawców Chrystusa pochodzenia innego niż żydowskie, dlatego wyjaśnia wiele terminów, które mogłyby sprawić trudność w zrozumieniu osobom niezaznajomionym z tamtą kulturą i religią. Być może znał się osobiście z Matką Boską, co tłumaczyłoby tak rozbudowany w porównaniu do pozostałych Ewangelii opis przyjścia Chrystusa na świat i wydarzeń to poprzedzających.

Z możliwością przyjaźni Maryi i Łukasza łączy się patronat tego Świętego nad malarzami. Ewangelista bowiem miał namalować na desce stołu kuchennego Świętej Rodziny ikonę przedstawiającą Maryję trzymającą Dzieciątka Jezus. Tym obrazem według legendy jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Św. Łukasz Ewangelista według tradycji jest również autorem Dziejów Apostolskich i uczestniczył w pewnej części opisanych tam wydarzeń. Po męczeńskiej śmierci św. Pawła w Rzymie, Łukasz udał się do Teb (Grecja), by nauczać i tam też zmarł w wieku 84 lat. Jego atrybutami są m.in.: wół, pióro i księga czy paleta malarska. Poza malarzami patronuje również lekarzom, rzeźbiarzom, grafikom i historykom; jest patronem Hiszpanii. Wspominamy go 18 października.

## Z zapisków ceremoniarza #3

*czyli o liturgii piórem Mariusza*



Choć zapowiadałem ostatnio, że zajmiemy się dziś formularzem mszalnym i jego doborem, to z racji, iż dzisiejszy numer koncentruje się głównie na Ewangelii wg św. Łukasza, to pozwolę sobie podjąć najpierw temat tzw. *cyklów czytań*.

Lekturę *Pocztówki z nieba* bieżącego numeru rozpoczyna informacja, że w tym roku „w niedziele są odczytywane czytania z roku „C” z lekcjonarza”. Co to właściwie oznacza? Otóż Powszechny Sobór Watykański II, dokonał rewizji tekstów liturgicznych, tak by „obficie zastawić dla wiernych stół Słowa Bożego” (jak możemy przeczytać w *Konstytucji o Liturgii Sacrosanctum Concilium*). W wyniku tychże zmian, chciano tak podzielić czytania mszalne, by odczytać w ich trakcie jak największą część Pisma Świętego (a w szczególności Ewangelię). Aby jednak tego dokonać w ciągu jednego roku liturgicznego, musiałyby być odczytywane długie fragmenty, co nie sprzyjałoby odbiorowi tychże tekstów przez wiernych. Ustalono więc podział na krótsze perykopy, co z racji niemożności odczytania ich w ciągu jednego roku kościelnego, wymusiło rozłożenie na dłuższy okres. I tak czytania w niedziele i niektóre uroczystości oraz święta są w cyklu trzyletnim (rok A, B i C) tak, żeby te same teksty czytać raz na 3 lata, natomiast w tygodniach powszednich w cyklu dwuletnim – rok I i II.

I tak w roku A, odczytywane w niedziele są fragmenty Ewangelii wg św. Mateusza, w roku B - św. Marka, a w roku C - św. Łukasza. Dlaczego więc w dzisiejszą niedzielę słyszeliśmy słowa Ewangelii wg św. Jana? No właśnie, w trzyletnim cyklu, powinna „zmieścić” się przecież również i Dobra Nowina wg św. Jana. Powyższy podział ewangelistów synoptycznych w ich poszczególnych latach znajdziemy w każdą niedzielę zwykłą poza drugą (we wszystkich cyklach A, B i C czytana jest Ewangelia wg św. Jana o objawieniach Pańskich) oraz od siedemnastej do dwudziestej pierwszej w roku B (wówczas czytane są teksty tzw. „mowy o chlebie żywym” Ewangelii wg św. Jana). Podział ten nie jest jednorodny w innych okresach, np. w IV Niedzielę Adwentu oraz w Święto Świętej Rodziny roku C, ale i B przewidziana jest perykopa ze św. Łukasza, ponieważ u św. Marka nie ma opisanych scen sprzed narodzenia Jezusa. Dodatkowo Ewangelię wg św. Jana znajdziemy również w niedziele okresów innych niż zwykły oraz w niektóre uroczystości czy święta.

W tygodniach okresu zwykłego podział na rok I i II dotyczy tylko pierwszego czytania. Ewangelie zaś są te same w obu cyklach, a ułożono je w ten sposób, że najpierw czyta się wg św. Marka (od 1 do 9 tygodnia), następnie wg św. Mateusza (od 10 do 21), wreszcie wg św. Łukasza (od 22 do 34).

Pojawia się pytanie – skąd wiadomo, kiedy przypada konkretny rok? Jeśli chodzi o czytania w dni powszednie okresu zwykłego to sprawa jest prosta – rok I w latach nieparzystych, rok II w parzystych (zatem rok 2022, to czytania z roku II). Niedziele również nie są kłopotliwe: kolejność również jest prosta – rok 1 n.e. był rokiem A, rok 2 - B, 3 - C, a 4 znów A i tak dalej cykle powtarzają się co 3 lata. Aby jednak ustalić jaki cykl przypada w 2022 roku (a tak po prawdzie, to już od końca listopada 2021 roku, bo przypominam, że rok liturgiczny rozpoczynamy adwentem), nie musząc cofać się do roku 1 n.e., z pomocą przychodzi... matematyka. Wystarczy dany rok liturgiczny podzielić z resztą przez 3 – jeśli w wyniku takiego dzielenia reszty zostanie 1, wówczas mamy rok A, jeśli reszty będzie 2 to rok B, a jeśli dzielenie będzie bez reszty – rok C. A zatem 2022 podzielone przez 3 to 674 bez reszty, jak widać więc, mamy rok C. Ale dzielenie w pamięci takiej dużej liczby przez 3 może być kłopotliwe, dlatego posłużyć się można ciekawą zależnością – taką samą resztę z dzielenia otrzymamy, gdy podzielimy sumę cyfr danego roku: np.  $2 + 0 + 2 + 2 = 6$ , a  $6/3$  to 2 bez reszty, zatem potwierdzamy, że mamy rok C.



## Wiadomości (nie) z tej ziemi

*czyli wstęp do niedzielnych rozważań*

Czytając jakąkolwiek książkę, a już z pewnością książkę historyczną, która ma przekazać nie tylko prawdy historyczne, ale także kształtować nasz światopogląd, warto wiedzieć coś na temat jej autora: kim jest, jaką cieszy się opinią, jakie ma poglądy, skąd czerpie informacje, które przekazuje. Ułatwia to zrozumienie głębi treści i zamysłu, ku czemu książka ta ma nas doprowadzić. W Biblii jednak nie tylko postać autora ma znaczenie, lecz także charakterystyka adresatów poszczególnych ksiąg. Dlatego lekturę Pisma Świętego warto rozpocząć od przeczytania wstępu do danej księgi, w którym te wszystkie informacje można odnaleźć. Przyjrzyjmy się zatem bohaterce tegorocznego roku liturgicznego - trzeciej Ewangelii, której autorem jest św. Łukasz.

Łukasz kierował swoją Ewangelię głównie do odbiorców, którzy pochodzili z ludów innych narodów i przedstawiał Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela nie tylko Żydów, ale także ludzi wszystkich narodów. Swoją Ewangelię skierował konkretnie do Teofila (por. Łk 1, 3), co po grecku oznacza „przyjaciela

Boga” lub „umiłowany przez Boga”. Łukasz pragnął przekazać swoje wiadomości w usystematyzowany sposób, podając historię misji i służby Zbawiciela. Chciał, aby ludzie, którzy będą czytali jego świadectwo, upewnili się, że Chrystus rzeczywiście był Synem Bożym i Zbawicielem świata. Ciekawostką jest, że historia opowiedziana przez św. Łukasza rozpoczyna się i kończy w świątyni, co podkreśla jej znaczenie jako miejsca, w którym Bóg obcuje z człowiekiem.

Ewangelia Łukasza jest najdłuższą z czterech Ewangelii i najdłuższą księgą Nowego Testamentu. Niektóre z najlepiej znanych historii chrześcijaństwa znajdują się jedynie w tej księdze: okoliczności towarzyszące narodzinom Jana Chrzciciela czy historia narodzin Chrystusa (jeszcze tylko i na dodatek skromniej opisuje to wydarzenie św. Mateusz w swojej Ewangelii). Charakterystycznym w Łukaszowej Ewangelii jest przedstawienie Boga pełnego miłosierdzia wobec grzesznego człowieka. To tylko tu odnajdziemy przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, synu marnotrawnym, o bogaczu i Łazarzu, czy w końcu scenę, w której Jezus obiecuje jednemu z powieszonych wraz z Nim na krzyżu łotrowi: *Dziś będziesz ze mną w raju* (Łk 23, 43).

Lekturę Ewangelii, warto rozpocząć od tej księgi, ponieważ Łukasz – sam nie będąc Żydem – w sposób prosty i zrozumiały (obiektywny i faktograficzny) adresatom innych kultur i narodów przedstawia Dobrą Nowinę o Chrystusie.

---

## Dzielenie się Słowem Bożym

*czyli o tym, czym jest Krąg Biblijny?*

Dla wielu chrześcijan Bóg jest Kimś bardzo odległym, Kimś kogo istnienie można przyjąć, ale nic więcej. To Ktoś tak wielki i potężny, że my ludzie nie jesteśmy w stanie Go poznać i nie ma nawet co próbować. Jednak wcale tak nie jest. Święty Hieronim powiedział: „Nieznajomość Pisma Świętego jest niezajomością Chrystusa”. Zatem Boga można poznawać czytając Pismo Święte. Od czytania i jednocześnie odkrywania Boga wiele rzeczy nas jednak odrzuca. Nawet gdy już zmobilizujemy się na tyle, by sięgnąć po tak grubą książkę, to problemem ciągle jest jej trudność. Wiele rzeczy jest tak niezrozumiałych i od czego w ogóle zacząć czytać? Najlepiej zacząć czytać od początku Nowego Testamentu czyli Ewangelii. I nie ma się co przejmować tym, jak wiele stron mamy przeczytać. Powoli i spokojnie, każde kolejne zdanie,



każdy werset to bardzo dużo! Ale co z tym, że tak wiele z tych zdań jest trudnych i niezrozumiałych? Tutaj również trzeba być spokojnym, to jak z dzieckiem, które poznaje świat. Na początku niewiele rozumie, ale to nie znaczy, że nie słyszy swoich rodziców, że oni do niego nie mówią, wręcz przeciwnie! Tylko tak pozna świat i samo zacznie mówić.

Pomocą w głębszym rozumieniu tego co czytamy są różne formy medytacji Słowa Bożego. Najpopularniejsza z nich – *Lectio divina* (łac. Boże czytanie) składa się z pięciu etapów: *Lectio* (czytanie), *Meditatio* (rozważanie), *Oratio* (modlitwa), *Contemplatio* (kontemplacja) i *Actio* (działanie). Najpierw zastanawiamy się, co tekst biblijny mówi sam w sobie, co Bóg chciał powiedzieć ludziom. Następnie rozważamy, co Bóg chce powiedzieć konkretnie mnie. Modlitwa to nasza odpowiedź na Boże Słowo, to co chcemy Bogu powiedzieć. W kontemplacji przyjmujemy ten Boży dar, czyli Jego spojrzenie na rzeczywistość, a na koniec to zatrzymanie się nad Bożym Słowem ma prowadzić nas do działania, wcielenia owoców naszego rozważania w życie.

Inne formy to: dzielenie się Słowem Bożym, skrutacja Pisma Świętego czy Ewangeliczna Rewizja Życia. Bardzo ciekawą jest metoda Västeras, w której zaznaczamy m.in. „?” fragmenty, których nie rozumiemy, „!” te, które uważamy za ważne, a „->” to co rozpoznajemy jako wskazanie dla siebie.

Każdego, kto chciałby odkrywać Pismo Święte, gorąco zapraszamy na spotkania Kręgu Biblijnego w naszej parafii. W co drugą środę wspólnie rozważamy teksty przeznaczone na najbliższą niedzielę, by lepiej rozumieć to, co daje nam Kościół. Można dowiedzieć się wiele nowego, a każdy kto chce, może podzielić się tym, co w Słowie poruszyło. Wystarczy Twoja obecność i może jeszcze tekst Pisma Świętego. Przyjdź i zobacz! Bardzo się Tobą ucieszymy!)



## List od (Nie)Znajomej

*czyli kobiecą ręką pisane*

*Drogi Przyjacielu,*

W październiku zeszłego roku uczestniczyłam w rekolekcjach ignacjańskich, w tzw. *Fundamencie*. Było to cenne doświadczenie wyjścia na pustynię... Owa pustynia polegała na całkowitym odcięciu się od świata zewnętrznego – czyli pięć dni z wyłączoną komórką, bez Internetu,



TV i radia, bez rozmów i innych form komunikacji, bez muzyki; tylko cisza i milczenie. Trudne do wyobrażenia w dzisiejszym świecie, prawda? A wszystko po to, żeby w tym stanie odosobnienia usłyszeć głos Boga. Ten głos miał płynąć z wersetów Pisma Świętego, dlatego obok Eucharystii zasadniczą część naszego dnia wypełniały medytacje Słowa Bożego. Medytacja proponowana przez św. Ignacego jest bardzo uporządkowaną i nakierowaną na własne uczucia formą rozważania Biblii. Dlatego, jeśli przywiązujesz dużą wagę do swoich emocji, nadto lubisz metodyczne działania, to być może jest to modlitwa odpowiednia dla Ciebie. Na czym polega owo uporządkowanie i „uczuciowość” medytacji ignacjańskiej?

Zacznę od „uporządkowania”. Przede wszystkim medytacja ignacjańska wymaga odpowiedniej logistyki. Nie może być przeprowadzona byle jak, byle gdzie i w byle jakiej postawie. Jest to spotkanie z żywym Bogiem, które wymaga odpowiedniego miejsca (tam, gdzie można się wyciszyć), postawy wewnętrznej – autentycznego zainteresowania Słowem Bożym oraz zewnętrznej – wyrażającej szacunek i ułatwiającej skupienie (postawa siedząca, wyprostowane plecy, zamknięte oczy). Odpowiednio przysposobieni na spotkanie z Bogiem rozpoczynamy modlitwę Słowem Bożym. Składa się ona z trzech zasadniczych części: przygotowania, medytacji i refleksji. W pierwszej części modlitwy czytamy wybrany fragment Pisma Świętego i zaznaczamy treści, które nas poruszyły lub wydają się być dla nas istotne. Następnie ma miejsce właściwa medytacja, podczas której rozważamy wybrane wersety i otwieramy nasze serce na natchnienia Ducha Świętego starając się odpowiedzieć na trzy pytania: Co Bóg do mnie mówi w tym konkretnym Słowie? Jak to odnosi się do mojego życia? Jaki pożytek duchowy uzyskałem(am) z tego spotkania? Modlitwa kończy się refleksją, podczas której podsumowujemy nasze przemyślenia oraz uczucia. Właśnie, uczucia... Medytacja ignacjańska jest spontaniczną modlitwą serca. Nasze odczucia, poruszenia są bardzo ważnym jej elementem, ponieważ pozwalają uświadomić sobie i podzielić się z Chrystusem tym, co nas boli, niepokoi, męczy, ale też cieszy, wzrusza i inspiruje. A wszystko po to, żeby zbudować z Nim żywą relację i otworzyć się na Jego natchnienia, moc i miłość...

Ten bardzo lapidarny opis z pewnością nie oddaje piękna i bogactwa medytacji ignacjańskiej. Dlatego dla pełnego poznania tej formy spotkania z Bogiem zachęcam Cię do udziału w rekolekcjach ignacjańskich np. u Księży Jezuitów w Domu Rekolekcyjnym św. Józefa w Czechowicach-Dziedzicach. Pięć dni sam na sam z Bogiem jest naprawdę ubogającym doświadczeniem...



## W telegraficznym skrócie

*czyli statystyka minionego roku*

W naszej parafii w 2021 roku:

- sakrament chrztu świętego przyjęło **65** dzieci
- do pierwszej spowiedzi i komunii św. przystąpiło **53** dzieci
- sakrament bierzmowania przyjęło **35** osób
- sakrament małżeństwa zawarło **14** par
- do wieczności odeszło **58** osób



## Wiadomości z przymrużeniem oka



W żartach nie miał sobie równych, a w traktowaniu siebie samego z dystansem mógłby być dla wielu wzorem do naśladowania. Oto niektóre anegdoty o św. Janie XXIII:

„Powiedziano mi, że jestem skromny, bo nie chciałem korzystać z papieskiej lektyki. Ja nie jestem pokorny. Ja jestem gruby i boję się, że po prostu spadnę.”

Kiedyś usłyszał, jak za jego plecami jedna pani mówiła do drugiej: „Jaki on jest gruby!”, na co Jan XXIII odwrócił się i odrzekł: „Moje panie, konklawie to nie konkurs piękności”.

Gdy jeszcze jako patriarcha Wenecji brał udział w procesji, przelatująca nad gondolą mewa pobrudziła jego kardynalski płaszcz. Wszyscy z otoczenia zamarli w bezruchu, nie wiedząc, jak się zachować w tak nietypowej sytuacji. Niezręczną ciszę przerwał sam patriarcha, mówiąc „Byłoby o wiele gorzej, gdyby fruwały krowy”.

*/z książki: Kwiatki Jana XXIII/*

**W związku ze zbliżającym się 21 i 22 stycznia  
wszystkim Babciom i Dziadkom życzymy  
błogosławieństwa Bożego, zdrowia i pociechy z wnuków!**



W dzisiejszym wydaniu autorami tekstów są:  
*Magdalena Olbryt, Mariusz Bijok, Andrzej Lewandowski,  
ks. Dominik Swoboda i ks. Sławomir Hałakuc.*

Chętnych zapraszamy do współredagowania naszej gazetki parafialnej.

**Następny numer „Masz Wiadomość” ukaże się w niedzielę 13 lutego,**  
a w nim m.in. o chrześcijańskim (i nie tylko) wymiarze miłości.